

Zawody przyszłości – jaką drogę wybrać?

Dane o rekordowo niskim bezrobociu, wynoszącym obecnie 5%, potwierdzają, że rynek pracy wciąż sprzyja pracownikom. Jednak nie zawsze tak będzie, bo wciąż postępuje jego ewolucja. Za pięć, dziesięć czy piętnaście lat będziemy marzyć o zupełnie innych ścieżkach kariery niż obecne. O tym, jakie możliwości zawodowe są najbardziej przyszłościowe, przeczytamy w raporcie Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości (PARP) z lipca br. „Rynek pracy, edukacja, kompetencje”¹.

Jest wiele czynników, które kształtują rynek pracy, począwszy od społecznych, ekonomicznych, na politycznych kończąc. Przewiduje się jednak, że w ciągu najbliższych lat najsilniejsze oddziaływanie na rynek pracy będą miały procesy związane z postępującą automatyzacją, robotyzacją i sztuczną inteligencją.

Scenariusze przyszłości

Współcześnie dominuje przekonanie, że niektóre zawody, zwłaszcza te niewymagające specjalistycznej wiedzy i umiejętności, zostaną wyparte przez sztuczną inteligencję. Prognozy są jednak dość zróżnicowane.

Według ekspertów Światowego Forum Ekonomicznego do 2025 r. nawet 85 mln miejsc pracy na całym świecie może zostać zastąpionych przez maszyny i procesy automatyzacji, jednocześnie powstanie 97 mln nowych profesji. Dla wielu osób oznacza to konieczność przekwalifikowania lub przebranżowienia. Naukowcy z Oxfordu przewidują, że do 2061 r. sztuczna inteligencja zdominuje rynek pracy, ale w pełni zastąpi ludzi dopiero w roku 2136. Szacunki z innego źródła (Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju) wskazują z kolei, że 65% dzieci rozpoczynających obecnie edukację będzie pracować w zawodach, które jeszcze nie istnieją.

Czy zostaniemy zastąpieni przez roboty?

Firmy dopiero wkraczają w sztuczną inteligencję, dlatego jej rozpowszechnienie jest nadal niewielkie. Jak wynika z publikacji PARP-u, wśród krajów Unii Europejskiej sztuczna inteligencja jest wprowadzona przez przedsiębiorstwa na poziomie 23% w Irlandii, 12% w Finlandii i 11% w Danii, do 3% na Węgrzech i Słowenii oraz 2% na Łotwie.

Profesje, które mogą zostać zautomatyzowane, stanowią średnio 27% całego zatrudnienia globalnie. Najbardziej zagrożone są miejsca pracy wymagające niskich i średnich kwalifikacji, w tym budownictwo i górnictwo, rolnictwo, rybołówstwo i leśnictwo, a w mniejszym stopniu zawody związane z produkcją i transportem. Wskazuje się, że branże wymagające wysokich kwalifikacji charakteryzują się najniższym ryzykiem automatyzacji. Tym samym najmniej zagrożone są zawody związane z zarządzaniem oraz usługami społecznymi i socjalnymi.

¹ https://power.parp.gov.pl/storage/publications/pdf/Rynek-pracy_lipiec-2023.pdf

Co nas czeka za pięć lat?

Według informacji przedstawionych w raporcie do 2028 r. popularność zyska pięć zawodów. Jednym z nich będzie specjalista ds. energii odnawialnej. Do zapotrzebowania na tego typu profesję przyczynią się rozwój technologii i poszukiwanie zrównoważonych źródeł energii. W związku z rozprzestrzeniającą się digitalizacją wzrośnie popyt na ekspertów ds. cyberbezpieczeństwa. Z kolei postęp w obszarze technologii genetycznych i biologicznych będzie generował zapotrzebowanie na inżynierów bioinformatyki, odpowiedzialnych za analizę i interpretację danych genetycznych.

Warto zauważyć, że pandemia przyczyniła się do spopularyzowania nauki zdalnej, co niesie za sobą konieczność zatrudnienia specjalistów ds. edukacji online. Współczesny, niezwykle dynamiczny tryb życia i narastające wyzwania związane ze zdrowiem psychicznym sprawiają, że już teraz obserwowany jest niedobór psychologów i psychiatrów, a potrzeby w tym zakresie będą rosły.

Kogo będą szukać headhunterzy za 10 lat?

W ciągu najbliższej dekady będziemy obserwować wzrost popytu na specjalistów od sztucznej inteligencji (AI). Będą oni odpowiedzialni za projektowanie i wdrażanie tej zaawansowanej technologii i zarządzanie nią. Z kolei medycyna i inne dziedziny nauki staną przed nowymi możliwościami. Precyzyjne modyfikacje DNA zyskają ogromny potencjał w leczeniu wielu chorób dziedzicznych oraz schorzeń o podłożu genetycznym. To przełoży się na wzmożone zainteresowanie specjalistami ds. edycji genów. Stopniowe upowszechnianie kryptowalut i technologii blockchain spowoduje rosnące zapotrzebowanie na ekonomistów kryptowalut.

Niezwykle przyszłościowa wydaje się technologia produkcji żywności (np. mięso z hodowli komórkowej), która doprowadzi do powstania nowych stanowisk pracy, m.in. technologów żywności. Wyzwaniem nadal pozostaną kwestie zrównoważonego rozwoju i ochrony środowiska, dlatego wzrośnie również zapotrzebowanie na specjalistów od zmian klimatu.

Zawody przyszłości w perspektywie 15 lat

Za 15 lat kwestie etyczne związane ze sztuczną inteligencją staną się tak skomplikowane i ważne, że zwiększy się popyt na specjalistów od etyki AI. Sztuczna inteligencja już teraz jest zasilana ogromną ilością danych, dlatego kuratorzy danych będą na wagę złota. Kluczowym aspektem w dziedzinie klimatu będzie zrozumienie i skuteczne zarządzanie konsekwencjami zmian klimatycznych. W związku z tym powstanie zapotrzebowanie na specjalistów ds. adaptacji klimatycznej.

Wzrośnie również popyt na inżynierów biomedycznych, którzy będą odpowiedzialni za projektowanie i wdrażanie terapii genowych. W miarę postępującej zaawansowanej eksploracji kosmicznej kluczową rolę będą odgrywać inżynierowie terraformacji, którzy będą uczestniczyli w opracowywaniu i adaptacji zaawansowanych technologii, zapewniających

załogom kosmicznym odpowiednią ochronę oraz umożliwiającą przystosowanie się do ekstremalnych warunków panujących w przestrzeni kosmicznej.

Mimo budzących zarówno lęk, jak i nadzieję przewidywań i medialnych doniesień o zanikających i nowych zawodach, trzeba pamiętać, że o ile kierunek prognoz dotyczących zawodów przyszłości można uznać za słuszny, o tyle do konkretnych szacunków dotyczących tak odległej perspektywy należy podchodzić z dystansem. Warto też mieć na uwadze tzw. czarne łabędzie, czyli zdarzenia nieoczekiwane, trudne do przewidzenia, a często mające ogromny wpływ na świat i gospodarkę (np. pandemia).

